

Sygn. akt I ACa 637/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj
Sędziowie:	SSA Robert Jurga SSA Barbara Baran (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. C. (1) , D. C.,

M. N. (1) , J. N. (1) , A. C. ,G. N.,

P. N. , M. N. (2)

przeciwko (...) S.A. V. (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów i pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 29 stycznia 2016 r. sygn. akt I C 1221/15

1. oddala apelacje;

2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

SSA Robert Jurga SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Barbara Baran

Sygn. akt I ACa 637/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od strony pozwanej - (...) S.A. V. (...):

- na rzecz M. C. (1) kwotę 55 000 zł z ustawowymi odsetkami od 19 lipca 2014 r. oraz kwotę 103,95 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu, oddalając w pozostałej części powództwo M. C. (1),

- na rzecz D. C. kwotę 55 000 zł z ustawowymi odsetkami od 19 lipca 2014 r. oraz kwotę 103,95 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu, oddalając w pozostałej części powództwo D. C.,

- na rzecz A. C. kwotę 75 000 zł z ustawowymi odsetkami od 19 lipca 2014 r., oddalając w pozostałej części powództwo A. C.,

- na rzecz M. N. (1) kwotę 30 000 zł z ustawowymi odsetkami od 19 lipca 2014 r., oddalając w pozostałej części powództwo M. N. (1).

Sąd oddalił w całości powództwa G. N., P. N., J. N. (1) i M. N. (2).

Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kielcach tytułem części kosztów sądowych z roszczeń zasądzonych na rzecz:

- M. N. (3) - kwotę 4 944,45 zł

- D. N. - kwotę 4 944,45 zł,

- A. C. - kwotę 3 924,17 zł,

- M. N. (1) - kwotę 4 122,25 zł.

Sąd zniósł koszty procesu między powódką A. C. a stroną pozwaną oraz zasądził od powodów G. N., P. N., J. N. (1) i M. N. (2) na rzecz strony pozwanej kwoty po 902,13 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Nadto nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kielcach 8 594,73 zł tytułem części kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy ustalił, że K. C. w maju 2014 r. liczyła 16 lat, uczęszczała do liceum, była zdrową, wesołą dziewczyną. Mieszkała wraz ze swoim rodzeństwem M. C. (1), D. C. i A. C. oraz z dziadkami macierzystymi P. N. i J. N. (1). W 2009 r. po ciężkiej chorobie nowotworowej zmarła matka rodzeństwa C., a wcześniej opuścił ich ojciec.

Początkowo sąd rodzinny jako ich opiekunów prawnych wyznaczył dziadków -małżonków N., a następnie ich wujka (brata ich matki) M. N. (1).

Rodzeństwo mocno przeżyło śmierć matki. Rodzeństwo C. było ze sobą zżyte, podobnie zżyte było z dziadkami, wspierali się wzajemnie dbali o siebie. K. C. niejako przejęła rolę matki w stosunku do najmłodszej siostry A.. Nadto zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa domowego. Rodzeństwo miało też wsparcie ze strony mieszkających obok małżonków M. N. (1) i G. N.. Wujek lub ciotka chodzili na wywiadówki do szkół, K. często radziła się ciotki w sprawach życia osobistego oraz w zakresie prowadzenia domu. K. C. miała także dobre, biskie relacje z nieco od niej starszą siostrą cioteczną M. N. (2). K. spędzała także czas ze swoim chłopakiem i ze znajomymi.

W dniu 18 maja 2014 r. K. C. wraz z kolegami była pasażerką samochodu osobowego marki P. (...), którym kierowała jej 18-letnia koleżanka P. K.. W pewnym momencie kierująca samochodem nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że wykonując manewr skrętu w lewo nienależycie obserwowała drogę przed kierowanym pojazdem, przez co nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu z przeciwnego kierunku S. K., który kierował samochodem ciężarowym marki (...) i doprowadziła do zderzenia się tych pojazdów. W wyniku tego zderzenia K. C. doznała różnorodnych uszkodzeń ciała, które skutkowały jej śmiercią.

Samochód, którym kierowała P. K., był ubezpieczony od OC w (...) S.A. V. (...). Wyrokiem z 21 stycznia 2015 r., sygn. II K 839/14, Sąd Rejonowy w O.uznał P. K. winną popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. i skazał ją na dwa lata pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 5 lat.

Cała rodzina bardzo mocno przeżyła wiadomość o śmierci K. C., byli w szoku.

Najmłodsza siostra A. C. była bardzo żyta ze zmarłą. Jej więź była oparta na przywiązaniu i tworzeniu autorytetu "starszej siostry". Jako mała dziewczynka czuła się bezpiecznie w jej otoczeniu, starsza siostra zastępowała jej matkę i tak była przez nią traktowana. Poziom ten wzrastał kiedy K. pomagała jej w lekcjach. Krzywda psychologiczna, jakiej doznała A. C. po śmierci siostry polega na poczuciu opuszczenia (kolejny raz w życiu) i zaburzonym poczuciu bezpieczeństwa oraz stabilności emocjonalnej z silnym niepokojem. W sferze emocjonalnej wystąpiła u niej i występuje nadal tendencja do zamykania się w sobie, rozpamiętywania, płaczliwość, poczucie nieszczęśliwości. Te stany emocjonalne mogą wpływać na efektywność uczenia się. U A. C. występują reakcje lękowe o zmiennej intensywności, które stanowią dość stały wzorzec reagowania. Złożyło się na to odejście ojca, śmierć matki, zahamowany proces tworzenia wzorca osobowościowego, przywiązanie do zmarłej siostry oraz okres adolescencji, w którym to wszystko się wydarzyło. Powódka wymaga profesjonalnej pomocy psychologicznej, z której nie korzystała i nie korzysta do chwili obecnej. Zastosowanie tej pomocy daje pewną gwarancję na jej ustabilizowanie emocjonalne. Obecnie A. C. liczy 16 lat, uczęszcza do (...) klasy gimnazjum. Nadal mieszka z braćmi i dziadkami. Jej opiekunem prawnym jest M. N. (1).

D. C. w chwili śmierci siostry liczył 18 lat. Jego więź ze zmarłą była oparta o emocje siostrzano-braterskie, ponadto wytworzyła się specyficzna relacja, która polegała na wspieraniu siebie nawzajem po odejściu ojca i podczas choroby matki. Po śmierci matki K. spontanicznie przejęła część jej obowiązków domowych, pomagali jej dziadkowie- wzajemnie się uzupełniali. Pomimo, że opiekunami prawnymi dzieci był brat ich matki, to proces wewnętrznej spójności rodzinnej został ukształtowany pomiędzy dziećmi. Dlatego też więź pomiędzy D. a K. była dość silna i stabilna. Krzywda psychologiczna jakiej doznał powód, polega na poczuciu opuszczenia (po raz kolejny w życiu) i zubożenia rodziny, a temu towarzyszy niepokój. W sferze emocjonalnej u D. C. wystąpiła i dalej utrzymuje się tendencja do izolacji społecznej, zamykania się w sobie i ukrywania swoich przeżyć emocjonalnych. Natomiast na poziomie intelektualnym i poznawczym nie występują aktualnie żadne trudności. Występują natomiast płytkie reakcje depresyjno-lękowe, które mają mieszaną etiologię. Wpłynęło na to odejście ojca, śmierć matki, zahamowany proces tworzenia wzorca osobowościowego, przywiązanie do zmarłej siostry oraz okres adolescencji, w którym to wszystko się wydarzyło. Dlatego reakcje depresyjno-lękowe są niemal naturalną konsekwencją tych czynników, nie są one bardzo nasilone, ale trudno jest jednoznacznie przewidzieć kierunek rozwoju osobowości powoda. Aktualnie D. C. liczy 19 lat, uczy się.

M. C. (1) w chwili śmierci siostry liczył 19 lat. Jego więź ze zmarłą K. była oparta o emocje siostrzano- braterskie, ponadto wytworzyła się specyficzna relacja, która polegała na zaufaniu wobec młodszej siostry i powierzeniu jej dużej części obowiązków domowych. Więź między nimi była stabilna. Krzywda psychologiczna jakiej doznał powód polega na poczuciu opuszczenia (po raz kolejny w życiu), niestabilności emocjonalnej, towarzyszy temu napięcie i niepokój. W sferze emocjonalnej u M. C. (1) wystąpiła i dalej utrzymuje się tendencja do zamykania się w sobie, ukrywania swoich przeżyć emocjonalnych, zaś na poziomie intelektualnym i poznawczym nie występują u niego aktualnie żadne trudności. Występują u niego silnie ukrywane reakcje depresyjne, które mają mieszaną etiologię. Wpłynęło na to: odejście ojca, śmierć matki, przywiązanie do zmarłej siostry oraz okres adolescencji, w którym to wszystko się wydarzyło. Dlatego reakcje depresyjno- lękowe są niemal naturalną konsekwencją tych czynników, nie są one bardzo nasilone, ale okresowo dynamizują się. Aktualnie M. C. (1) liczy 20 lat, pracuje i uczy się w policealnym zaocznym technikum.

M. N. (1) liczy obecnie 53 lata, mieszka wraz ze swoją żoną. Mają troje dorosłych już dzieci. Jako wujek był on związany z K. C. na podłożu więzi rodzinnych, służył jej pomocą i oparciem po śmierci jej matki. Był jej opiekunem prawnym. Ich więzi były silne. Skutkami dla powoda w sferze emocjonalnej i poznawczej była silnie przeżywana żałoba po śmierci siostrzenicy, która z upływem czasu tylko nieco zmniejszyła swoją intensywność i aktualnie występują u niego reakcje nerwicowe depresyjno- lękowe o umiarkowanym nasileniu. Reakcje te są przez niego silnie maskowane, co wynika z jego mechanizmów obronnych. Aktualny stan psychiczny powoda jest umiarkowanie dobry. Wskazana jest krótkoterminowa pomoc psychologiczna dla uporządkowania jego emocji. Rokowania na przyszłość są umiarkowane i ostrożne. Aktualnie powód pracuje dorywczo.

G. N. liczy obecnie 50 lat, pracuje jako opiekunka osób starszych. Była związana z K. C. na podłożu więzi rodzinnych, które polegały na tym, że służyła jej radą, pomocą i oparciem dla dziewczyny po śmierci jej matki. Wynikało to z naturalnych kontaktów rodzinnych i stosunków panujących w rodzinie. Skutkami dla powódki w sferze emocjonalnej i poznawczej była silnie przeżywana żaloba, która z upływem czasu zmniejszyła swoją intensywność. Aktualnie są to wspomnienia i niewielkie obniżenie nastroju, przeżywane okazjonalnie. Jej stan psychiczny jest dobry. Na skutek śmierci K. C. powódka nie wymagała i nie wymaga oddziaływań psychologicznych.

M. N. (2) obecnie liczy 23 lata, ukończyła studia licencjackie. Jej więź z K. C. była oparta o przywiązanie, relacje siostrzane, przyjacielskie, nawet wtedy gdy sama wyjechała na studia. Krzywda psychologiczna, jakiej powódka doznała na skutek śmierci K., polega na odczuciu osamotnienia i opuszczenia. O swoich przeżyciach rozmawia z narzeczoną, nie chce nimi dodatkowo obciążać swojej rodziny. W sferze emocjonalnej wystąpiła u niej silna reakcja szoku emocjonalnego, która z upływem czasu osłabia się. Okazjonalnie emocje związane ze śmiercią K. C. nasilają się u niej. Ma to związek z uroczystościami rodzinnymi, sprawami sądowymi. Z uwagi na śmierć siostry ciotecznej nie wymagała ona i nie wymaga profesjonalnej pomocy psychologicznej.

Pogrzeb zmarłej K. C. zorganizował i opłacił M. N. (1). Uzyskał on z (...) zasiłek pogrzebowy w wysokości 4 000 zł. Zapłacił za usługę pogrzebową, trumnę, transport, wieńce i wiązanki, ubranie dla zmarłej, opłacił uroczystości w kościele, miejsce na cmentarzu. Zmarła została pochowana w jednym grobie wraz z matką, powód zapłacił za zmianę na płycie nagrobkowej i poprawienie pomnika.

W dniu 18 czerwca 2014 r. wszyscy powodowie zgłosili szkodę do (...) S.A. i domagali się wypłaty zadośćuczynienia w wysokości po 250 000 zł na rzecz M. C. (1), D. C. i A. C., po 200 000 zł na rzecz P. N., J. N. (1), M. N. (1), G. N. i M. N. (2). Nadto M. N. (1) domagał się zwrotu kosztów pogrzebu w wysokości 7 018 zł.

W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego strona pozwana wypłaciła powodom tytułem zadośćuczynienia na rzecz M. C. (1), D. C. i A. C. po 25 000 zł, na rzecz M. N. (1), M. N. (2) i G. N. po 20 000 zł, na rzecz P. N. i J. N. (1) po 10 000 zł. Nadto strona pozwana wypłaciła M. N. (1) kwotę 3 206 zł. tytułem zwrotu kosztów pogrzebu. Przyjęła, że pozostałym zakresie koszty te zostały pokryte zasiłkiem pogrzebowym.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwa M. C. (1), D. C., A. C. i M. N. (1) częściowo zasługują na uwzględnienie. Powództwa G. N., P. N., J. N. (1) i M. N. (2) nie zasługują na uwzględnienie.

Dokonawszy analizy obowiązujących przepisów (art. 446 § 1, 3 i 4 k.c., art. 805 i nast. k.c. i przepisy ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych) oraz orzecznictwa Sąd stwierdził, że w przedmiotowej sprawie bezspornym jest, iż strona pozwana, która przejęła odpowiedzialność za sprawcę wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniósł członek najbliższej rodziny powodów, tj. K. C., kwestionowała jedynie wysokość żądanych tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania kwot, twierdząc, że wypłacone już w postępowaniu likwidacyjnym świadczenia są adekwatne do stopnia przeżytych cierpień i poniesionych kosztów pogrzebu.

Sąd zwrócił uwagę, że na rozmiar krzywdy podlegającej naprawieniu przez zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ wstrząs psychiczny i cierpienia moralne, wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek zarówno zmarłego, jak i pokrzywdzonego. Określenie wysokości zadośćuczynienia winno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich zachodzących okoliczności, przy czym zarówno te okoliczności, jak i mierniki ich oceny muszą być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego. Sumy zasądzone z tytułu zadośćuczynienia w podobnych sprawach mogą jedynie dawać wskazówki orientacyjne, zapobiegając powstawaniu rażącej dysproporcji, nie stanowią natomiast dodatkowego kryterium miarkowania. Oceniając wysokość zadośćuczynienia, należy oderwać się od statusu materialnego pokrzywdzonego, ale można odwoływać się do stopy życiowej społeczeństwa, która

pośrednio może rzutować na umiarkowany wymiar zadośćuczynienia, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Celem zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 446 § 4 k.c. jest kompensacja krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej, czyli zerwaniem więzi rodzinnych z nią i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. Zadośćuczynienie zasądzone w związku ze śmiercią osoby bliskiej ma kompensować nie tylko doznany ból spowodowany tą śmiercią, ale też przedwczesną utratę członka rodziny, która w okolicznościach konkretnych spraw zawsze będzie nieodwracalna w skutkach.

Niekwestionowanym w niniejszej sprawie jest, że rodzeństwo, wujek z ciotką, ich córka a także dziadkowie byli zżyci ze zmarłą K. C.. Zmarła po odejściu ojca i po śmierci ich matki, mimo, że była małoletnia, niejako przejęła obowiązki rodzicielskie wobec młodszej siostry A., była podporą dla braci a rodzeństwo zbliżyło się do siebie. Mogli na siebie liczyć. Mimo że mieli opiekuna prawnego i mieszkali z dziadkami, to proces wewnętrznej spójności rodzinnej został ukształtowany pomiędzy dziećmi. K. C. była bardzo młodą osobą, rodzeństwo mogło liczyć na jej wsparcie jeszcze przez długie lata. Dlatego nie może budzić wątpliwości, że to ich najbardziej dotknęła jej śmierć i to oni najmocniej cierpieli, i nadal cierpią po jej stracie.

Krzywdą psychologiczną, jakiej doznała A. C. po śmierci siostry polega na poczuciu opuszczenia (kolejny raz w życiu) i zaburzonym poczuciu bezpieczeństwa oraz stabilności emocjonalnej z silnym niepokojem. W sferze emocjonalnej wystąpiła u niej i występuje nadal tendencja do zamykania się w sobie, rozpamiętywania, płaczliwość, poczucie nieszczęśliwości. Te stany emocjonalne mogą wpływać na efektywność uczenia się. U A. C. występują reakcje lękowe o zmiennej intensywności, które stanowią dość stały wzorzec reagowania. Złożyło się na to: odejście ojca, śmierć matki, zahamowany proces tworzenia wzorca osobowościowego, przywiązanie do zmarłej siostry oraz okres adolescencji, w którym to wszystko się wydarzyło. Powódka wymaga profesjonalnej pomocy psychologicznej, z której nie korzysta do chwili obecnej, a co dałoby pewną gwarancję na jej ustabilizowanie emocjonalne.

D. C. doznał krzywdy psychologicznej, polegającej również na poczuciu opuszczenia i zubożenia rodziny, czemu towarzyszy niepokój. W sferze emocjonalnej wystąpiła i utrzymuje się tendencja do izolacji społecznej, zamykania się w sobie i ukrywania przeżyć emocjonalnych. Występują płytkie reakcje depresyjno-lękowe, nie są one bardzo nasilone, ale trudno jest jednoznacznie przewidzieć kierunek rozwoju osobowości powoda.

Krzywdą psychologiczną, jakiej doznał M. C. (1), polega na poczuciu opuszczenia, niestabilności emocjonalnej, czemu towarzyszy napięcie i niepokój. W sferze emocjonalnej wystąpiła i utrzymuje się tendencja do zamykania się w sobie, ukrywania przeżyć emocjonalnych. Występują u powoda silnie ukrywane reakcje depresyjno-lękowe, nie są one bardzo nasilone, ale okresowo dynamizują się.

W wypadku M. C. (1) i D. C. (w przeciwieństwie do A. C.) na poziomie intelektualnym i poznawczym nie występują aktualnie żadne trudności. W przypadku całej trójki rodzeństwa zmarłej należało też uwzględnić to, iż na zmiany w ich psychice, które stwierdziła biegła,łożyło się kilka czynników: odejście ojca, śmierć matki, zahamowany proces tworzenia wzorca osobowościowego, przywiązanie do zmarłej siostry oraz okres adolescencji, w którym to wszystko się wydarzyło.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd uznał, iż adekwatną kwotą w przypadku A. C. będzie 100 000 zł., zaś w przypadku D. C. i M. C. (1) kwoty po 80 000 zł. Ponieważ strona pozwana wypłaciła im już z tego tytułu po 25 000 zł, dla powódki do wypłaty pozostanie jeszcze kwota 75 000 zł., zaś dla każdego z wymienionych wyżej powodów po 55 000 zł.

Co do M. N. (1) Sąd również uznał, że wypłacona na jego rzecz przez stronę pozwaną kwota zadośćuczynienia tj. 20 000 zł jest zbyt niska. Powód był dla zmarłej osobą bliską, bratem jej matki a dodatkowo opiekunem prawnym (podobnie jak pozostałego rodzeństwa) po śmierci matki. Czuł się za nią odpowiedzialny. Skutkami dla powoda w sferze emocjonalnej i poznawczej była silnie przeżywana żaloba po śmierci siostrzenicy, która z upływem czasu tylko nieco zmniejszyła swoją intensywność i aktualnie występują u niego reakcje nerwicowe depresyjno-lękowe o umiarkowanym nasileniu. Reakcje te są przez niego silnie maskowane, co wynika z jego mechanizmów obronnych. Aktualny stan psychiczny powoda jest umiarkowanie dobry. Wskazana jest krótkoterminowa pomoc psychologiczna

dla uporządkowania emocji. Rokowania na przyszłość są umiarkowane i ostrożne. M. N. (1) do końca nie uporał się ze śmiercią K. C., nadal występują u niego reakcje nerwicowe. Dlatego też Sąd uznał, że adekwatną do rozmiaru doznanych przez niego cierpień kwotą zadośćuczynienia będzie 50 000 zł, zatem do wypłaty na jego rzecz pozostanie kwota 30 000 zł.

Powódki G. N. i M. N. (2) były związane ze zmarłą na podłożu więzi rodzinnych; M. N. (2) łączyła z K. także przyjaźń. Obydwie powódki silnie przeżyły żałobę po jej śmierci, jednak z czasem zmniejszyła się jej intensywność. Aktualnie są to wspomnienia i niewielkie obniżenie nastroju, przeżywane okazjonalnie. Ich stan psychiczny jest dobry. Na skutek śmierci K. C. nie wymagały one i nie wymagają oddziaływań psychologicznych. Dlatego Sąd uznał, że zadośćuczynienie wypłacone tym powódkom przez stronę pozwaną w wysokości 20 000 zł zrekompensowało ich cierpienia.

Co do powodów J. N. (1) i P. N. Sąd nie miał możliwości ustalenia, jakie dokładnie więzi łączyły ich ze zmarłą wnuczką, jaki był stopień i intensywność doznanych przez nich cierpień, czy i jakie skutki w ich życiu wywołała ta śmierć. Powodowie nie stawili się przed Sądem celem złożenia zeznań, nie stawili się także na badania psychologiczne. W takiej sytuacji należało uznać, że nie udowodnili oni, iż wypłacone im zadośćuczynienia w wysokości po 10 000 zł nie były odpowiednie.

Zgłoszone przez powoda M. N. (1) żądanie zasądzenia kwoty 10 812 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu należało oddalić jako nieudowodnione. Powód nie przedstawił żadnych dowodów na poparcie tego roszczenia. Strona pozwana wypłaciła powodowi z tego tytułu kwotę 3 206 zł. W ocenie Sądu kwota ta była prawidłowa. Według twierdzeń powoda najwyższą pozycją wśród kosztów pogrzebu jest 7 200 zł za wykonanie pomnika. Powód jednak sam zeznał, że tego pomnika nie wykonał i nie poniósł z tego tytułu kosztów. K. C. została pochowana razem z matką, w grobie, na którym stał już pomnik. Powód jedynie poniósł koszt zdjęcia i poprawienia płyty nagrobkowej; jak wynika ze spisu była to kwota 220 zł. Nadto przyznał, że otrzymał z ZUS zasiłek pogrzebowy w wysokości 4 000 zł, zatem w sumie otrzymał od ubezpieczyciela i z ZUS kwotę 7 206 zł, która przekroczyła pokryte przez niego koszty nagrobka.

Co do odsetek wskazał sąd, że powodowie M. C. (1), A. C., D. C. i M. N. (1) zgłosili pozwanemu swoje roszczenia (które były wyższe niż dochodzone w niniejszym pozwie) w dniu 16 czerwca 2014 r. a zgromadzony w postępowaniu likwidacyjnym materiał pozwał na ustalenie rozmiaru krzywdy doznanej przez nich. Zgodnie z treścią art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Należało więc uznać za zasadne żądanie zasądzenia odsetek poczynszy od dnia następnego po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody, to jest od 19 lipca 2014 r.

O kosztach procesu w stosunku do M. C. (1), A. C., D. C. i M. N. (1) i strony pozwanej Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i rozdzielił je stosunkowo. Sąd przyjął, iż powodowie korzystali z usług jednego, tego samego pełnomocnika, dlatego po stronie wszystkich powodów uznał za uzasadnione koszty procesu w postaci jednego wynagrodzenia pełnomocnika w podwójnej wysokości stawki minimalnej tj. 14 400 zł (na każdego z nich po 1 817 zł) i opłatę skarbową od pełnomocnictw w wysokości po 17 zł. Po stronie pozwanej przyjął koszt wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 7 200 zł oraz 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Dzieląc kwotę 7 217 zł na osiem (liczba powodów), od każdego z powodów należałoby się pozwanej 902,13 zł.

Powódka A. C. wygrała proces w 50 %, zatem Sąd zniósł pomiędzy nią a stroną pozwaną koszty procesu. Powodowie M. C. (1) i D. C. wygrali proces w 37% a przegrali w 63%, strona pozwana powinna zatem zwrócić im 37% poniesionych przez nich kosztów sądowych (37% z 1 817zł), to jest kwotę 672,29 zł, zaś oni powinni zwrócić pozwanemu Towarzystwu 63% kosztów sądowych (63% z 902,13 zł), to jest kwotę 562,34 zł. Po wzajemnym potrąceniu tych kwot strona pozwana powinna jeszcze zwrócić na rzecz każdego z tych powodów po 103,95 zł.

Powodowie G. N., M. N. (2), J. N. (1) i P. N. przegrali proces w całości, zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. powinni więc zwrócić stronie pozwanej poniesione koszty procesu, to jest po 902,13 zł.

O kosztach sądowych w stosunku do strony pozwanej Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 100 k.p.c. i nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych kwotę 8 594,73 zł. Jest to suma kwot, które odpowiadają procentowi, w jakim strona pozwana przegrała proces w zakresie żądań M. C. (1), A. C., D. C. i M. N. (1) (opłaty od tych czterech pozwów oraz koszty opinii biegłej - na każdego z tych powodów wpadła kwota po 348,33 zł).

Na podstawie art. 113 ust. 2 u.k.s.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd nakazał pobrać z roszczeń zasądzonych na rzecz powodów M. C. (1), A. C., D. C. i M. C. (2) pozostałe koszty sądowe (w zakresie opłaty od tych czterech pozwów oraz koszty opinii biegłej - na każdego z tych powodów wpadła kwota po 348,33 zł), w części, w której przegrali oni proces.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obydwie strony.

Powodowie zaskarżyli wyrok w zakresie, w jakim powództwa zostały oddalone oraz w zakresie, w jakim zostali obciążeni kosztami procesu i kosztami sądowymi.

Zarzucili naruszenie:

- art. 446 § 4 k.c. poprzez błędną wykładnię, skutkującą przyjęciem, iż kwoty zasądzone przez sąd są odpowiednie, tymczasem są one rażąco zaniżone,
- art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego w postaci opinii biegłego, wskutek czego nienależycie uzasadniono przyczyny nieuwzględnienia roszczeń powodów w pełnym zakresie,
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i w efekcie uznanie, że dla powodów J. N. (2) i P. N. zadośćuczynienie w kwotach po 10 000 zł wypłacone w postępowaniu likwidacyjnym jest odpowiednie.

Powodowie domagali się zmiany wyroku i uwzględnienia żądań powodów w całości, podtrzymując swoje stanowisko, prezentowane przed sądem I instancji.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części, tj. w odniesieniu do tych rozstrzygnięć, którymi sąd zasądził:

- w odniesieniu do powodów M. C. (1) i D. C. kwoty ponad 25 000 zł,
- w odniesieniu do powódki A. C. kwotę ponad 35 000 zł,
- w odniesieniu do powoda M. N. (1) kwotę ponad 10 000 zł.

Nadto apelacją objęto rozstrzygnięcie w punktach XIV (o zniesieniu kosztów procesu pomiędzy powódką A. C. a stroną pozwaną) i XVI (o pobraniu od pozwanej kosztów sądowych), zaś w punkcie XV w części, w jakiej sąd nie zastosował w odniesieniu do pełnomocnika strony pozwanej podwójnej stawki minimalnej, tak jak w odniesieniu do pełnomocnika powodów.

Strona pozwana zarzucała naruszenie:

- art. 446 § 4 k.c. poprzez zasądzenie rażąco zawyżonych kwot zadośćuczynienia i niewzięcie pod uwagę, że stan psychiczny powodów wynikał również z innych zdarzeń, tj. odejścia ojca rodzeństwa, śmierci matki rodzeństwa C. (a siostry powoda M. N. (1)) oraz pominięcia faktu, że powodowie wrócili do normalnego funkcjonowania,
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów i nadanie zbyt marginalnego znaczenia faktom znaczącym dla życia powodów, innym, niż śmierć K. C.,
- naruszenie przepisów Rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) poprzez przyjęcie różnych zasad ustalenia wynagrodzenia pełnomocnika powodów i pełnomocnika strony pozwanej.

Strona pozwana domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie żądania jedynie w części, wskazanej w apelacji.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne, poczynione przez sąd I instancji i zważył, co następuje:

Obydwie apelacje są bezzasadne.

W obydwu apelacjach podniesiono zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ten zarzut musi być rozważony w pierwszej kolejności, bowiem jedynie prawidłowo ustalony stan faktyczny może być podstawą prawidłowych rozważań prawnych.

Jak wskazują utrwalone w orzecznictwie poglądy, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie wystarcza przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak SN m.in. w orz. z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku I ACa 1395/15 z 11 marca 2016 r.). Konieczne jest zatem dla skuteczności takiego zarzutu wykazanie wyżej wspomnianych uchybień przy użyciu argumentów jurystycznych. W konsekwencji samo zaprezentowanie odmiennego stanu faktycznego, wynikającego z własnego przekonania o wspomnianej wyżej wadze dowodów jest niewystarczające.

Tymczasem w niniejszej sprawie zarzuty obydwu stron polegają właśnie na odmiennej ocenie tego, co wynika z przeprowadzonych przez sąd dowodów, zaś przedstawiona w apelacjach krytyka oceny dowodów a w konsekwencji poczynionych ustaleń nie jest oparta na argumentach jurystycznych. Wbrew twierdzeniom obydwu apelujących stron sąd I instancji wziął pod uwagę wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności, w tym inne tragiczne zdarzenia, jakie dotknęły rodzinę K. C., rozmiar krzywdy doznanej przez członków rodziny zmarłej i konsekwencje tego tragicznego wypadku. Co zaś tyczy się krzywdy doznanej przez dziadków zmarłej, zgodzić się należy z sądem, że zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstaw do ustalenia, iż rozmiar ich krzywdy był większy, niż ten zrekompensowany zadośćuczynieniem wypłaconym w postępowaniu likwidacyjnym. Krzywda G. N. i M. N. (2) ma inny, mniejszy wymiar, niż krzywda M. N. (1), co jasno wynika ze zgromadzonych dowodów (w tym opinii biegłej). Wpływ na to ma także różny rodzaj więzi, łączący M. N. (1), będącego rodzonym wujem rodzeństwa oraz G. N. i M. N. (2).

Co do ustaleń w zakresie kosztów pogrzebu powód M. N. (1) – mimo zaskarżenia wyroku także w zakresie oddalenia powództwa w tej części – nie podniósł konkretnych zarzutów.

Z tych względów zarzuty stron w odniesieniu do oceny dowodów i ustaleń stanu faktycznego są niezasadne.

Obydwie strony zarzuciły naruszenie art. 446 § 4 k.c., przy czym według powodów zasądzone zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone bądź też – w odniesieniu do części powodów – niezasadnie oddalono powództwo, zaś według strony pozwanej kwoty zadośćuczynienia są rażąco wysokie.

Oceniając te zarzuty podkreślić należy, że kompensacie w wypadku zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny – z istoty swej wartości trudne do zmierzenia. Przepisy k.c. nie wskazują kryteriów, jakie należałoby uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, stanowiąc jedynie o „odpowiedniej sumie” tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Kryteriów tych dostarcza orzecznictwo, podobnie jak wskazań na istotne elementy, jakie należy uwzględnić przy jej ustalaniu. Przy określeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości. Okoliczności indywidualne dotyczące pokrzywdzonych powinny zostać uwzględnione przy zastosowaniu zobiektywizowanych kryteriów oceny, tym samym suma „odpowiednia” w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania

sądu, lecz z wzięciem pod uwagę tychże okoliczności. W pojęciu "odpowiednia suma zadośćuczynienia" zawiera się jednak uprawnienie sądu do swobodnego uznania przy ocenie wszystkich istotnych dla oszacowania wartości doznanej krzywdy okoliczności danego przypadku.

Kompensata majątkowa ma na celu przezwycięzenie przykrych doznań. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należytej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu, lecz także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego lub wesprze realizację wskazanego przez niego celu (zob. m.in. uchwała SN (Pełna Izba Cywilna) z 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, wyrok SN z 22 maja 1990 r., II CR 225/90, wyrok SN z 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98). Ma ono mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Orzecznictwo wskazuje nadto, że uwzględniając przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie można podważać kompensacyjnej jego funkcji.

Wszystkie te zasady są apelującym znane, na co wskazuje treść obydwu apelacji. Sporna jest jedynie wysokość kwot, jakie zasądzono (lub co do których oddalono powództwo). Jednakże zdaniem Sądu Apelacyjnego zasądzone kwoty nie są ani rażąco zawyżone, ani rażąco niskie. W niniejszej sprawie istotne znaczenie ma więź rodzinna, która co do zasady odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące nie tylko sferę materialną, ale i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc. Ocena rozmiaru krzywdy w związku ze śmiercią osoby najbliższej i ekwiwalentu pieniężnego należnego z tego tytułu zależy zatem każdorazowo od więzi łączących najbliższych członków rodziny.

Sąd pierwszej instancji określił wysokość zadośćuczynienia przy uwzględnieniu indywidualnych okoliczności tego przypadku, biorąc pod uwagę rodzaj więzi rodzinnej i konsekwencje tragicznego wypadku dla poszczególnych członków rodziny. Określenie kwoty zadośćuczynienia należało do sfery swobodnego uznania Sądu a korygowanie tych kwot przez Sąd Apelacyjny mogłoby nastąpić jedynie wówczas, gdyby były one niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. Zarzut wadliwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być bowiem w postępowaniu odwoławczym skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego świadczenia. To zaś w niniejszej sprawie nie miało miejsca (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r., I CK 219/04).

Co do powodów, których żądania oddalono, także stanowisko Sądu Okręgowego było zasadne. Istnieją bowiem różnice w rozmiarze krzywdy doznanej przez M. N. (1), G. N. i M. N. (2). Argumentacja Sądu I instancji w tym zakresie jest zasadna, znajduje akceptację Sądu Apelacyjnego, nie ma zatem potrzeby powtarzać jej w tym miejscu. Należy jednak zwrócić uwagę na ustalony przez Sąd fakt, iż po śmierci rodziców wewnętrzna spójność rodzinna nastąpiła przede wszystkim między rodzeństwem. To rodzeństwo najbardziej odczuło odejście K. C.. Z kolei w odniesieniu do rodziny N. największą krzywdę doznał M. N. (1). Z materiału dowodowego wynika, że rozmiar tej krzywdy jest inny, niż jego żony G. N. i córki M. N. (2). O ile G. i M. N. (2) uporały się ze skutkami śmierci K., to sytuacja taka nie zachodzi w odniesieniu do M. N. (1). Nie można zatem w identyczny sposób – jak tego domagają się powódki w apelacji – potraktować ich sytuacji. Wysokość zadośćuczynienia słusznie została zindywidualizowana stosownie do okoliczności różnicujących sytuację poszczególnych członków rodziny.

W odniesieniu do J. N. (1) i P. N. podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, iż nie wykazali oni, by rozmiar ich krzywdy był większy, niż ustalono to w postępowaniu likwidacyjnym.

Co do rozstrzygnięcia w zakresie kosztów zastępstwa procesowego zważyć należy, że zastosowanie podwójnej stawki w odniesieniu do pełnomocnika powodów miało uzasadnienie. Wynagrodzenie to jest kształtowane m.in. nakładem pracy pełnomocnika, który w wypadku konieczności reprezentowania dużej grupy powodów – jak w niniejszej sprawie - i formułowania poszczególnych ich żądań jest wyższy. Nie ma przeszkód dla przyjęcia w niniejszej sprawie różnych stawek (w sensie stawki minimalnej lub jej wielokrotności) dla pełnomocników obydwu stron właśnie z racji wspomnianego wyżej nakładu pracy i wkładu w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy. Nadto ocena

nakładu pracy pełnomocnika w kontekście § 2 ust. 1 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu należy co do zasady do sądu pierwszej instancji, a co za tym idzie ingerencja sądu odwoławczego w ramach kontroli instancyjnej powinna ograniczać się do przypadków oczywistej nieadekwatności wynagrodzenia (tak SA w Krakowie w wyroku z dnia 31 maja 2016 r., sygn. I ACa 1861/15).

Orzeczenie zawarte w punkcie XVI jest w zakresie kosztów sądowych konsekwencją rozstrzygnięcia co do zasadności roszczeń powodów i jest prawidłowe, zważywszy na stopień, w jakim uwzględniono te żądania. Nie zakwestionowano tego wyliczenia pod względem arytmetycznym, zatem należy przyjąć, że chodziło o zasadę rozstrzygnięcia, która jest prawidłowa.

Z tych względów na podstawie art. 385 k.p.c. obydwie apelacje jako bezzasadne uległy oddaleniu. Wobec oddalenia obydwu apelacji koszty postępowania apelacyjnego zostały zniesione pomiędzy stronami na podstawie art. 100 k.p.c.

SSA Robert Jurga SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Barbara Baran